

SŁOWO

Wilno, Sobota 31-go października 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

- BARANOWICZE — ul. Szosowa 172.
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek. Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

- NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego 9
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr-u 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednorazowo na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr za tekstem 10 groszy.

Śladem rozczarowań.

Paryż, 28 października.

To, co się widzi i słyszy w Paryżu nie jest bynajmniej miarodajnym dla Francji całości. Rozpolitowany Paryż, bajecznie zawsze kolorowy, kipiący, cały na pokaz, z szalonym ruchem swoim, z sensorywnością swoją...

Nie śmieję się z istoty rzeczy To, co mówię, nie jest ani brawurą, ani frazesem, lecz szczerą prawdą. Siła niestniejących polskich królów jest taka sama, jak była przed wiekami. Leży niezmiernie i niezniszczalna w masie polskiego chłopstwa.

Stefan Żeromski.

Żeromski jest poetą polskiego zwątpienia i skargi, polskiego załamania, rozterki i pohańbienia uczuć. Gdy na Połaka przychodzi kryzys, gdy przestaje wierzyć w to, w co go matka wierzyć uczyła, wtedy się zjawia Żeromski i stroi swą lutnię.

Jako o tej sile zaklętej, która zdoła chłopca poruszyć, mówi o sile królów polskich.

Jest rzeczą absolutnie wykluczoną, aby jakkolwiek inna podniosła emocja górowała nad ludem polskim prócz emocji autorytetu. Lud wychowany w poszanowaniu kazań, konfesjonatu i obrzędów religijnych; lud ten jest od stóp do głów przesiąknięty poszanowaniem autorytetu.

Ala i polskie, niestety, bandytyzmy i oszustwa nieustają na szerokim świecie. Świeży nie w paryskich lecz w polskich dziennikach czytaliśmy iście nieprawdopodobną historię o niejaki Janie Tarnowskim, włościanie polskim, co pookradał cały szereg klasztorów we Francji, Austrii i Włoszech podając siebie za księdza. Ba! Czytamy, że 26 razy karany za oszustwa na wielką skalę, wydoskwadził się na swobodę, zahazardał grać w Rzymie rolę biskupa — i to jeszcze biskupa warszawskiego. W 1915 grał podobno efekowną rolę w kolach towarzyskich Florencji... Po dziesięciu dopiero latach, w Rzymie go zdeprawowano i świeżo wzięto raz jeszcze pod klucz.

Gościł temi dniami incognito w Paryżu prezydent wolnej republiki Irlandzkiej, p. Cosgrave. Oczywiście dziennikarze paryscy rzucili się go interwiewować. Lecz młody prezydent Irlandzki niepodległej (który jednak potrafił „przeżyć” trzech premierów angielskich) niemal nie chciał do powiedzenia. „Irlandzka jest szczęśliwa — oto i wszystko!” — rzekł. „Przestała być dla zagranicy interesującą — dodał z subtelny uśmiechem — od chwili kiedy przestały u nas dziać się awantury feudańskie, bomby pękać, wybuchać bunt w więzieniach... Co porabia Irlandzki? Odbudowuje się, wzmacnia się ekonomicznie, stolicę swoją Dublin oporządza, czyści, zdobywa... Szczęśliwe narody nie mają historii. W Irlandzki nie się nie dzieje!”

Racjonalizm nam powiada, że wyraz „lud” oznacza tylko pewne quantum ludzi pozbawionych wykształcenia. Człowiek, który zna matematykę, historię i przepisy prawa nie będzie

należał do ludu. Jeżeli ogół tych jednostek pozbawionych wykształcenia mieszka na wsi, to się o nich mówi „lud wiejski”.

Racjonalizm i doświadczenie dodaje jeszcze, że dopiero na pewnym stopniu intelektualnego rozwoju człowiek jest zdolny do poświęceń. Aby się poświęcić dla idei — trzeba umieć czytać i pisać.

Wszelkie rewolucje dla dobra ludu nigdy przez lud kierowane nie były. Bolszewizm zwyciężył w Rosji, a przeciw bolszewicy stanowali znokamieniałe garstki ludzi bardzo inteligentnych, wśród których odsetek najznakomitszy stanowili żydzi, którymi lud rosyjski pogardza. I ta garstka ludzi inteligentnych zapanowała nad olbrzymią masą ludu rosyjskiego i panuje dotychczas, niezwyrodniona i niezachwiana, całą swoją polityką sprzeciwiając się wszelkim interesom tego ludu wiejskiego, stanowiącego przeszło 90 proc. zaludnienia Rosji.

Racjonalizm i doświadczenie powiada nam jeszcze, że „lud wiejski” nie jest zasadniczo solidarny. „Wojny chłopskie” wszczęte jako chłopskie samoobrony kończyły się zawsze zdradą samych chłopów. Podczas okupacji niemieckiej, przeważna ilość chłopów polskich denuncjowała swoich sąsiadów przed niemieckimi żandarmami.

Ale legendy mówią co innego. Legendy budują prawie wszystko na wierze w zbiorowe, ludowe emocje. I legenda muzumańska powiada, że niema takiej sily na świecie, która mogłaby zwyciężyć urok sztandaru proroka, gdy wyzywa do wojny świętej. I polska legenda mówi ustami Żeromskiego o „sile królów polskich rzeźmiernej i niezniszczalnej w masie polskiego chłopstwa”.

Idea monarchizmu polskiego jest dodatnią siłą pedagogiczną, przy kształtowaniu, rzeźbieniu naszego państwa.

Ciasne klasowe interesy. Reforma rolna dla wyborców chłopów. Ochrona produkcji dla wyborców ziemian i miejskich konsumentów. Ochrona lokatorów dla lokatorów i hasło budowania miast dla kamieniczników i murarzy. Ciła wywozowe na produkty żywnościowe dla miast i ciła ochronne dla polskich fabrykantów i robotników.

Wołając o króla, — wołamy o ideę państwową niezależną od interesów miast i wsi, konsumentów i producentów. Wołamy o wzmocnienie władzy, wzmocnienie siły państwa.

Na co ta siła państwa potrzebna jest komu? Poco jest potrzebne, aby Polska posiadała Gdańsk i Kłajpedę, aby polskie sztandary powiewały na morzu i na lądzie, abyśmy byli mocarstwem?

Na to ja, jako racjonalista — odpowiedzieć nie potrafie.

Ala są to pytania tego typu, jak „poco żyjemy”, „poco ochraniać życie ludzkie”.

Idea musi mieć swoją personifikację. Oto lud rosyjski przychodzi tłumami do mauzoleum Lenina. I siła sowedpji nie jest siłą argumentów, lecz raczej tej farby czerwonej i czarnej na afiszach sowieckich, tych pomników Marxa, tego kultu Lenina.

Demokracje zachodnie znalazły sobie kult żołnierza nieznanego.

Ala czy te zmasakrowane szrapnelem, pokrwawione szczątki ludzkie długo będą karmiły wyobraźnię tłumów?

Polka musi żyć. My, inteligencja polska, chcieliśmy aby żyła. Walczyliśmy o nią w arystokratycznym roku 1830, w szlacheckim 63-im, w konspiracjach, w Legionach, na Murmanie i Syberji. Ale życie Polski wymaga poświęceń. Aby się poświęcić trzeba wywołać sentyment, emocję, ideę.

NIEMCY NIE ZMIENIAJĄ STANOWISKA.

BERLIN. 30. X. (Pat). Półoficjalna „Tägliche Rundschau“ donosi, że na skutek jednomyślnego decyzji gabinetu Rzeszy, przedstawiciele Niemiec w Paryżu, Londynie, Brukseli i Rzymie złożyli rządowi tamtejszym deklarację, stwierdzającą iż rząd niemiecki trwa przy swoich zamiarach i nie zmienia wcale swego stanowiska w stosunku do traktatów sparafowanych w Locarno.

Odezwa partji niemiecko narodowej.

BERLIN 30 X PAT. Komitet wykonawczy partji niemiecko-narodowej ogłosił odezwę uzasadniającą stosunek partji do polityki zagranicznej gabinetu. Odezwa stwierdza, że propozycje gwarancyjne rządu niemieckiego zostały zrobione w Paryżu i Londynie w dniu 9 lutego r.b. bez wiedzy partji niemiecko-narodowej. Następnie odezwa krytykuje traktaty spisane w Locarno, których sparafowanie przez delegację niemiecką odezwa przedstawia jako nieoczekiwane posunięcie ze strony „delegatów”, dokonane wbrew zastrzeżeniom partji niemiecko-narodowych i wbrew umowie zawartej między nimi a delegacją.

Mowa hr. Bethlena.

Węgry oczekują wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

BUDAPESZT 30 X. PAT. Prezes Rady ministrów hr. Bethlen oświadczył w parlamencie że Liga Narodów uczyniła wiele dla odbudowy finansów Węgier.

Wszystkie jednak wysiłki Węgier, zmierzające do rozstrzygnięcia sprawy mniejszości dotychczas zawiodły. Zwycięzcy mogą z każdego punktu widzenia ujawnić swą wolę wobec Ligi Narodów, co jest rzeczą niesprawiedliwą dla zwyciężonych. Nierówność jest jeszcze większa w rzeczywistości niż w postanowieniach traktatu pokojowego.

W myśl układu w sprawie zawieszenia broni, miał być utrzymany status quo z przed czasu zawarcia pokoju. Mimo to nowe państwa sąsiadujące z Węgrami wydalili natychmiast wszystkich urzędników węgierskich i nawet po zawarciu pokoju nie uszanowały praw obywateli węgierskich i opłatów. Co więcej dziś jeszcze następują niestannie nowe wydalania spowodowane względami politycznymi. Prowoizyjna kontrola wojskowa miała w myśl postanowień traktatu pokojowego ustać po upływie trzech miesięcy, jednak nie możemy się jej pozbyć nawet po czterech latach.

Węgry rozbrojone się, gdyż przypuszczały, że nastąpi powszechne rozbrojenie. To ostatnie jednak nie zostało zrealizowane. Zdaniem rządu węgierskiego powszechne rozbrojenie stanowi wstępny warunek bezpieczeństwa. Jednakże mniejszości węgierskie nie mogą czekać. Nowo utworzone państwa sąsiadujące z Węgrami widzą bezpieczeństwo swego istnienia nie w zaspokojeniu praw mniejszości węgierskich, lecz w uciskaniu Węgrów i pozbawieniu ich należących praw. Rada Ligi Narodów nie interwenjuje w sprawie mniejszości nietylko ze względów politycznych, ale również i technicznych. Konieczną więc rzeczą jest zastanowić się czy dla kilku objawów niesprawiedliwości należy wystąpić z Ligi Narodów.

Ostatecznie Liga Narodów jest jedynym forum, gdzie można reklamować w sprawie dotrzymania zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego, oraz w sprawie mniejszości.

Możemy się słusznie spodziewać, że w okresie dwóch lat, atmosfera w Lidzie Narodów się zmieni.

Na końcu Bethlen podkreśla, że rząd spełni swój obowiązek. Przemówienie premiera spotkało się z powszechną aprobatą.

Sprawy Bliskiego Wschodu.

GENEWA, 30 X. PAT. Komisja mandatowa rozpatrywała ostatnio sprawę mandatu angielskiego nad Irakim w obecności akredytowanego przedstawiciela Anglii Ommsby Gorea.

Przy tej sposobności Ommsby Gore wygłosił expose o położeniu Iraku i odczytał telegram, w którym rząd Wielkiej Brytanji zaproponował odroczenie rozpatrywania sprawozdania.

Po dłuższej dyskusji komisja postanowiła z racji zastrzeżeń, dotyczących warunków, które mogą mieć ważne następstwa dla danego terytorjum i jego mieszkańców oraz aby nie przesądzać orzeczenia Rady odroczyć rozpatrywanie raportu do czasu, w którym trudności te będą usunięte.

Komisja rozpatrywała również w obecności Ommsby Gorea sprawozdanie angielskie dotyczące Palestyny i Transjordanji. Przy tej sposobności akredytowany przedstawiciel Wielkiej Brytanji udzielił wyjaśnień w sprawie ustroju administracyjnego danego terytorjum oraz w sprawie emigracji żydowskiej. Wyjaśnił on, że mocarstwo mandatowe starało się utrzymać wśród kadr personalu administracyjnego ten sam stosunek, jaki istnieje między różnymi elementami ludności.

Pozatem przedstawiciel Wielkiej Brytanji wyjaśnił, że emigracja Żydów wzbogaciła kraj wprowadzając do Palestyny nietylko pracowitą ludność, lecz również i kapitały.

Grecy cofnęli się.

Pozostawili spustoszone wsie.

SOFJA, 30/X. Pat. Bułgarska agencja telegraficzna donosi, że opróżnienie terytorjum bułgarskiego przez Greków odbyło się spokojnie. Wojska bułgarskie oraz ludność, która uciekła przed Grekami wracają dzisiaj na miejsce swego pobytu. Wioski opróżnione przez Greków są spustoszone.

PARYŻ, 30/X. Pat. Rada Ligi Narodów zakończyła obrady, dotyczące zatargu grecko-bułgarskiego, przyjmując o zakończeniu ewakuacji terytorjum greckiego i bułgarskiego.

LONDYN, 30/X. Pat. Rządy greckie i bułgarskie na wezwanie Ligi Narodów zwalniają jeńców. Ponadto Liga zażądała od nich zwrotu własności strony przeciwnej lub wypłacenia słusznego odszkodowania.

Antyżydowskie ekscesy w Kownie.

Z Kowna donoszą: Minister spraw wewnętrznych Litwy, cofnął przed kilku dniami rozporządzenie zabraniające żydów w języku nie litewskim. W związku z tem, wszystkie sklepy żydowskie wywiesiły szyldy w żargonie.

Tymczasem w nocy na 29 b. m. nieznaną sprawcy zamazali systematycznie czarną farbą wszystkie szyldy w języku żydowskim, widniejące na ulicach miasta. Według krążących pogłosek sprawcy rekrutują się z młodzieży nacjonalistycznej litewskiej. Fakt ten wzbudził ogromne poruszenie w sferach żydowskich.

symboliki idei państwa polskiego, zarazem — „Dlaczego p. Wojciecie idzie ciąglej, staję, nieśmiertelnej, idei chowskiej, a nie ja?” zapytuje siebie.

Idea króla, jest ideą wywyższenia władzy naczelnej ponad krąg interesów i Syberji. Ale życie Polski wymaga poświęceń. Aby się poświęcić trzeba wywołać sentyment, emocję, ideę. Wołanie o króla jest tęsknotą do

Sejm i Rząd.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA, 30 X. (tel. wt. Słowa). Wobec tego, że na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu stronnictwa radykalne zastosowały zwykłą obstrukcję przy głosowaniu nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej, wniosek o rozwiązaniu Sejmu zostanie prawdopodobnie odłożony. W kuluarach sądzi się, że Piast nie będzie głosował za tym wnioskiem.

Następne posiedzenie Sejmu będzie poświęcone na zatwiercenie projektów ustaw o złagodzeniu przesilenia finansowego. Zamiar pierwotny polegający na tem, aby lśba zatwierdziła wszystkie trzy projekty sanacyjne jednocześnie jest zdaje się zaniechany. Stronnictwa które uzależniały głosowanie nad projektem o złagodzeniu przesilenia finansowego od zatwiercenia projektu ustawy o poparci produkcji mają, jak słychać, zadowolnić się odpowiednią deklaracją rządową. Według opinji miarodajnych sfer sejmowych znaczyoby to że 2 dalsze projekty sanacyjne pozostawiałyby archiwalnym świadectwem zamierzeń rządu.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu było bardzo burzliwe i odbywało się cały czas przy akompanjamentem pulpitu, przyczem ooooyca stale utrudniała pracę izbie żądając imiennego głosowania.

Podział referatów w budżecie.

Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na wczorajszym posiedzeniu do rozdziału referatów poszczególnych części budżetu na rok 1926.

Pos. Gruszka (Piast) oświadcza, że klub jego ze względu na swoje stanowisko do rządu referatów budżetowych nie podejmie się. Analogiczne oświadczenia złożyli posłowie Wyrzykowski (Wyzw.) i Słowiński (Zw. Chłopski).

Przedstawiciele innych klubów podkreślił, iż stoją na stanowisku przyjmowania referatów, jako koniecznej pracy nad najważniejszą zagadnieniem realnego budżetu.

Potem dokonano przydziału referatów w następujący sposób: pos. Kozicki (ZLN) — Ministerstwo Spraw Zagranicznych, pos. Czetwertyński (ZLN) — Ministerstwo Spraw Wojskowych, pos. Michalski (Spr. N.) — ministerstwo Skarbu; pos. Rymar (ZLN) — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; pos. Tabaczynski (ZLN) — Ministerstwo Kolei; pos. Bitner (Ch. D.) — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej; Referat generalny obejmie pos. Zdziechowski (ZLN).

Inne referaty zostaną rozdane na następnym posiedzeniu po porozumieniu się członków komisji.

Sekcja do spraw województw Wschodnich.

WARSZAWA, 30 X. (tel. wt. Słowa). Do najwazniejszych plac rządowych należą w obecnej chwili sprawy związane z działalnością sekcji Komitetu Politycznego do spraw województw Wschodnich, której sekretarjat pracuje usilnie nad uzgodnieniem wniosków zgłoszonych przez poszczególne ministerstwa. Posiedzenie sekcji odbędzie się niebawem. P. premier wezwał wszystkich ministrów do przedstawienia sprawozdania z zakresu wykonania dotychczasowych uchwał sekcji oraz do przedstawienia w terminie dwutygodniowym wniosków wynikających z potrzeby dalszej realizacji programu rządowego w tej dziedzinie. Jednocześnie premier Grabski zaprosił p.p. Wasilewskiego, Loewenherta i Zwierzyskiego do współpracy w charakterze rzeczoznawców. Przedwstępna konferencja z udziałem rzeczoznawców odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Młodzież monarchiczna.

WARSZAWA, 30 X. (tel. wt. Słowa). W salonach reursy obywatelskiej 28 października odbyło się zebranie inauguracyjne młodzieży monarchistycznej.

Z pomiędzy przedstawicieli monarchii, starszego społeczeństwa zanotować należy marsz. Niemojowskiego, ks. Al. Druckiego — Lunckiego, p. Kazimierza Marjana Morawskiego, dr. Moszyńskiego.

Zebrał zgwał prezes młodzieży monarchicznej p. Popławski, przemawiał następnie marsz. Niemojowski, dr. Moszyński i inni.

Dr ZARCYN POWRÓCIŁ

Jak pracowała prasa w Nowogródku.

W sądzie, na poczcie i w kasynie.

Jak wielkie poruszenie umysłów w społeczeństwie polskiem wywołał czyn i proces Józefa Muraszki...

Przedwzrostkiem reprezentowana była P. A. T-iczna. Z pism stołecznych reprezentowane były przez specjalnie delegowanych...

Trzeba już tutaj specjalnie złożyć podziękowanie kancelarii Sądu Nowogródzkiego w osobie jej sekretarza p. Walickiego...

Na „objętość” w danych wypadkach naszej pracy z konieczności wpływają — niezwykle towarzyszące im okoliczności i warunki techniczne.

A teraz przenieśmy się z sądu na pocztę — na tak małą pocztę — jaka jest w Nowogródku, gdzie od lada przyczyn zewnętrznych, od lada nadwyrężenia się aparatu telegraficznego...

Pocztą w Nowogródku — pracodawca zapewne przypisnie dla potrzeb lokalnych — jeśli nie pękła i z rwetesu i należania jaki panował z racji naszej w trakcie procesu Muraszki...

Nie sądzę, aby dziś, gdy ta szalona robota przeżyła się już po wyjściu odpowiednich dzienników...

Przeniesienie zwłok Nieznanego Żołnierza.

We czwartek po południu na cmentarzu obrońców Lwowa odbyła się ekshumacja zwłok Nieznanego Żołnierza.

Rozkopano trzy groby, w których widniały krzyże z napisami „Nieznanego żołnierza”. Po otwarciu trzech trumien, okazało się, że w zwłokach nie znaleziono żadnych oznak przynależności zmarłych do wojska polskiego.

Nazajutrz w piątek odbyło się przewieszenie zwłok według specjalnego ceremoniału do Bazyliki archidiecejalnej.

W dniu 1-go listopada nastąpi uroczyste przewieszenie zwłok w specjalnym pociągu do Warszawy, który przybędzie tam o godzinie 6-tej rano w dniu 2-go listopada.

W przygotowaniu do uroczystego obchodu dnia 2-go listopada w Wilnie zaszedł wysoce przykry wypadek. Oto przy przygotowaniu do uroczystości został pominięty kościół Jedyności Wileńskiej.

W przygotowaniu do uroczystego obchodu dnia 2-go listopada w Wilnie zaszedł wysoce przykry wypadek. Oto przy przygotowaniu do uroczystości został pominięty kościół Jedyności Wileńskiej.

W przygotowaniu do uroczystego obchodu dnia 2-go listopada w Wilnie zaszedł wysoce przykry wypadek. Oto przy przygotowaniu do uroczystości został pominięty kościół Jedyności Wileńskiej.

W przygotowaniu do uroczystego obchodu dnia 2-go listopada w Wilnie zaszedł wysoce przykry wypadek. Oto przy przygotowaniu do uroczystości został pominięty kościół Jedyności Wileńskiej.

Wielkie aresztowania w Petersburgu.

Z Rygi donoszą: Tutajże pisma zamieszczają wiadomość z Petersburga, o wykryciu olbrzymiej organizacji szpiegowskiej, będącej na usługach jednego z państw ościennych.

Szpiczyki ci prowadzili wywiad wojskowy, jak też, według słów urzędowej sow. agencji telegraficznej, — dokonywali aktów terrorystycznych, wysadzając w powietrze mosty, składy amunicji i niszcząc inne objekty państwowe.

Zrzeczenie się mandatu pod groźbą rewolweru.

Z Rygi donoszą: Wielką sensację wzbudziło tu następujące zajście: Do prefektury policji zgłosił się członek sejmiku łotewskiego, deputowany partii latgalskiej, Login i oświadczył, że dn. 21 października kandydat z tejże listy, Kubliński, zwałił go do swego mieszkania, poczem pod groźbą rewolweru, w obecności kilku świadków, kazał mu podpisać deklarację, o zrzeczeniu się mandatu, a następnie zobowiązanie wypłacenia Kublickiemu 1.685.000 rubli łotewskich.

Login unieważnia obecnie swe podpisy, jako wymuszone. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

S. H. S. i Turcja.

ANGORA 30 X PAT. We środę dn. 28 b. m. podpisano w Angorze traktat pokoju i przyjaźni między królestwem S. H. S. a republiką turecką.

Nowy wicekról Indji.

LONDYN 30 X PAT. Obecny minister rolnictwa Wood został wyznaczony jako następca wicekróla Indji lorda Readinga, który opuszcza w styczniu swe stanowisko.

W krwym Damaszku.

KAIR 30 X. PAT. (Reuter) Według doniesień „Journal des Debats” władze aresztowały szefa bandy Hossana el Karretha 43 powstańców oraz 160 osób, zamieszkujących na przedmieściu Damaszku, a podejrzanych o współudział w powstaniu. Trzy osoby stracono.

Nowa zawierucha w Chinach.

LONDYN 29 X Pat. Z Pekinu donoszą, że stan rzeczy w prowincji Honan wskutek obecności znacznej liczby żołnierzy, nieopłaconych i niekarnych, budzi poważne obawy. Zrewoltowane oddziały przeprowadzają wśród sterowzonej ludności bezwzględnie rekwizycję wyglądającą raczej na grabież.

Zamach bandytów na samochód banku.

LONDYN, 30 X (PAT). „Daily Mail” donosi z Buffalo, że bandyci zaatakowali tam samochód wiozący fundusz jednego z banków, zabili szofera i zranili dwóch ludzi z konwoju poczem zrabowali 19 tysięcy funtów sterlingów.

Katastrofa podczas ćwiczeń.

BERLIN, 30 X (PAT). Podczas strzelania ostrymi nabojami na placu ćwiczeń w miejscowości Juteborg dowódca IV dywizji gen. Müller został przez zbłąkany pocisk armatni rozstrzelany na kawalki.

Rozgraniczenie Westerplatte.

GDAŃSK, 30. X. Pat. W związku z orzeczeniem prezydenta Rady Portu pułkownika de-Loes w sprawie rozgraniczenia Westerplatte dla celów polskiego składu amunicji, nastąpi jutro oddanie części Westerplatte przygotowanej na pomieszczenie składów amunicji w ręce polskie.

Proces Steigera.

LWÓW, 30-X. (PAT). Podczas dzisiejszej rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchiwany był świadek Wacław Suchenko, podkomisarz policji politycznej, przydzielony obecnie do policji kryminalnej w Łodzi. Świadek był szefem oddziału ochrony pana Prezydenta i po wypadku udał się do komisarzatu policji, gdzie w pokoju komendanta zastał Pasternakównę, której zaczął zadawać pytania w sprawie zamachu.

Odroczenie rozprawy.

LWÓW, 30. X. Pat. Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków trybunał odroczył rozprawę w procesie Steigera do 3 listopada.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu „SŁOWA”, naszych Sz. Sz. Prenumeratorów prosimy o wnoszenie przedpłaty za miesiąc listopad. Konto czekowe „S ł o w a” w P. K. O. Nr. 80.259

Gwałtowna „modernizacja” Turcji.

Wywiad z posłem tureckim w Warszawie z okazji święta Narodowego.

Wczoraj, z okazji trzeciecia ogłoszenia Turcji republiką, obchodzili ona swe święto narodowe. Z okazji tej przedstawiciel jednego z pism warszawskich zwrócił się z prośbą o udzielenie wywiadu, do posła tureckiego w Warszawie, dr. Ibrahima-Tajy-beja, który oświadczył mu co następuje:

— Rad jestem, że mogę stwierdzić stały postęp w coraz ściślejszych stosunkach przyjaznych między naszymi narodami. Należy się spodziewać, że i stosunki ekonomiczne przy bardziej sprzyjających warunkach będą się pomyślniej rozwijać.

W dziedzinie polityki wewnętrznej mej ojczyzny największym wydarzeniem było uśmiechnięcie powstania Kurdów i stłumienie wszystkich ognisk spisku, gnieźdzącego się w klasztorach t. zw. „tekje”; zostały one wszystkie zniszczone na całym obszarze republiki tureckiej od Kurdystanu aż do samego Konstantynopola włącznie.

Nowy wicekról Indji. Obecny minister rolnictwa Wood został wyznaczony jako następca wicekróla Indji lorda Readinga, który opuszcza w styczniu swe stanowisko.

W krwym Damaszku.

KAIR 30 X. PAT. (Reuter) Według doniesień „Journal des Debats” władze aresztowały szefa bandy Hossana el Karretha 43 powstańców oraz 160 osób, zamieszkujących na przedmieściu Damaszku, a podejrzanych o współudział w powstaniu. Trzy osoby stracono.

Nowa zawierucha w Chinach.

LONDYN 29 X Pat. Z Pekinu donoszą, że stan rzeczy w prowincji Honan wskutek obecności znacznej liczby żołnierzy, nieopłaconych i niekarnych, budzi poważne obawy. Zrewoltowane oddziały przeprowadzają wśród sterowzonej ludności bezwzględnie rekwizycję wyglądającą raczej na grabież.

Zamach bandytów na samochód banku.

LONDYN, 30 X (PAT). „Daily Mail” donosi z Buffalo, że bandyci zaatakowali tam samochód wiozący fundusz jednego z banków, zabili szofera i zranili dwóch ludzi z konwoju poczem zrabowali 19 tysięcy funtów sterlingów.

Katastrofa podczas ćwiczeń.

BERLIN, 30 X (PAT). Podczas strzelania ostrymi nabojami na placu ćwiczeń w miejscowości Juteborg dowódca IV dywizji gen. Müller został przez zbłąkany pocisk armatni rozstrzelany na kawalki.

Rozgraniczenie Westerplatte.

GDAŃSK, 30. X. Pat. W związku z orzeczeniem prezydenta Rady Portu pułkownika de-Loes w sprawie rozgraniczenia Westerplatte dla celów polskiego składu amunicji, nastąpi jutro oddanie części Westerplatte przygotowanej na pomieszczenie składów amunicji w ręce polskie.

Proces Steigera.

LWÓW, 30-X. (PAT). Podczas dzisiejszej rozprawy przeciwko Steigerowi przesłuchiwany był świadek Wacław Suchenko, podkomisarz policji politycznej, przydzielony obecnie do policji kryminalnej w Łodzi. Świadek był szefem oddziału ochrony pana Prezydenta i po wypadku udał się do komisarzatu policji, gdzie w pokoju komendanta zastał Pasternakównę, której zaczął zadawać pytania w sprawie zamachu.

Odroczenie rozprawy.

LWÓW, 30. X. Pat. Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków trybunał odroczył rozprawę w procesie Steigera do 3 listopada.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu „SŁOWA”, naszych Sz. Sz. Prenumeratorów prosimy o wnoszenie przedpłaty za miesiąc listopad. Konto czekowe „S ł o w a” w P. K. O. Nr. 80.259

Po latach dwudziestu pięciu.

Był Szwed, inżynier z zawodu i chemik zarazem, nazywał się Alfred Nobel i w roku 1867-ym wynalazł dynamit. Wynalazek ten zbogacił go mieszczyństwo. Nobel założył pierwszą fabrykę dynamitu we Francji a umierając w 1886-ym w San Remo, zostawił po sobie kapitał wynoszący 36 milionów koron szwedzkich.

Pierwsze rozdanie nagród Nobla miało miejsce w Sztokholmie 10-go grudnia 1901-go, czyli w pierwszym roku rozpoczynającego się XX-go stulecia ery Chrystusowej. Na dynamitowych kapitałach, Nobla również odłączył jak na drodze idea powszechnego braterstwa rosną ideały pacyfistyczne.

Sztokholmie miano niechybnie na uwagę działalność Passy'ego jako jednego z założycieli Ligi Pokoju i jej sekretarza nader czynnego i pracowitego. Dunanta doszła krociowa nagroda Nobla siedzącego gdzieś w szpitalnym pokoju w szwajcarskiej miejscowości Heiden, żyjącego z pensyjki wypłacanej mu z prywatnej szkatułki którejś z europejskich monarchi.

Ważny, w którym oto kwiat usycha, Ktos wachlarzem potnąc nielazcznie — Dobną rysą wazon piękni niezacznie, Dłoń go zleńka trąca i zeicha.

Ważny, w którym oto kwiat usycha, Ktos wachlarzem potnąc nielazcznie — Dobną rysą wazon piękni niezacznie, Dłoń go zleńka trąca i zeicha.

Ważny, w którym oto kwiat usycha, Ktos wachlarzem potnąc nielazcznie — Dobną rysą wazon piękni niezacznie, Dłoń go zleńka trąca i zeicha.

# CYKL Koncertów KAMERALNYCH

organizowanych przez znanego skrzypka

# ALEKS. KONTOROWICZA

## II Koncert kameralny

Dziś 31 b. m. o g. 8 m. 30 w Sali Klubu Handlowo-Przem. ul. Mickiewicza 33-a

PROGRAM: BEETHOVEN, BRAHMS, BACH  
JAKO WYKONAWCY wystąpią: Mejerowiczówna (piano) i kwartet

# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICZ

### Wywóz jaja z Polski.

W szeregu produktów rolniczych, wywożonych z Polski, poważnie miejsce zajmują jaja. Wywóz tego artykułu stale wzrasta: w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy ubiegłego roku wywieziono z Polski 7,301 ton jaja, wartość 10 mil. zł. w tym samym okresie bieżącego roku eksport wyraża się liczbą 17,636 ton, wartość wynosiła 28 mil. zł.

Ujemną stroną wywozu jaja z Polski jest brak jakichkolwiek norm standardowych, któreby narzucały eksporterom obowiązek wywożenia zagranicę jaja tylko (kreślonej jakości i w odpowiednim opakowaniu). Obecnie w naszym wywozie zagranicę jaja panuje chaos: obok jaja wysokiego gatunku są nieodpowiadające normom, przyjętym na rynkach zachodnio-europejskich, wskutek czego jaja pochodzenia polskiego, mają zarzniętą złą markę i osiągają stale niezmiernie niskie ceny.

Aby wywóz jaja z Polski skierować na właściwe drogi rozwojowe, ministerstwo rolnictwa i D. P. podjęło pracę w celu wprowadzenia w niedalekiej przyszłości wywozu kwalifikowanego opartego na pewnych normach standardowych. W ramach obecnie obowiązującego ustawodawstwa wywóz kwalifikowany nie mógłby być wprowadzony, wobec czego zażądzie potrzebę opracowania projektu ustawy, która by dawala rządowi odpowiednie pełnomocnictwa.

### Sytuacja przemysłu węglowego.

Miesiąc lipiec miał dla przemysłu węglowego specjalne znaczenie, gdyż był to pierwszy miesiąc, w którym już całkowicie obowiązywał wydany przez Niemcy zakaz importu węgla polskiego. Zatrzymanie eksportu do Niemiec który stanowił jedną piątą ogólnej produkcji węgla, musiało wywrzeć poważny wpływ na położenie przemysłu węglowego.

Otóż, produkcja węgla kamiennego wyniosła w lipcu r. b. 2,101 tys. tonn czyli o 14 proc. mniej niż w lipcu r. ub., a o 16 proc. mniej od przeciętnej miesięcznej produkcji w pierwszym półroczu r. bież. Zbyt ogólny węgla kamiennego 1,836 tys. tonn, czyli 87

proc. produkcji. W stosunku do przeciętnego miesięcznego zbytu w I-szem półroczu r. b. zbyt lipcowy był mniejszy o 19 proc., w stosunku do zbytu czwartego tylko o 8 proc.

Eksport zmniejszył się znacznie silnie, bo do 457,5 tys. tonn czyli o 29 proc. w stosunku do czerwca, a o 41 proc. w stosunku do przeciętnego miesięcznego eksportu w I-szem półroczu r. b., natomiast zwiększył się zbyt w kraju do 1,369 tys. tonn (66 proc. produkcji), czyli o 2 proc. w stosunku do czerwca r. b. (dla zagłębia Śląskiego zwiększył się o 15 proc., dla zagłębia dąbrowskiego spadł o 24 proc.)

Produkcja węgla brunatnego wyniosła 4,635 ton, gdy w pierwszym półroczu przeciętnie miesięcznie 5,337 ton, a w czerwcu 3,573 ton. Zbyt węgla brunatnego wyniósł 4,126 ton (o 25 proc. więcej niż w czerwcu).

Produkcja koksu w lipcu wzrosła do 76 tys. tonn, czyli o 6 proc. w stosunku do czerwca, zbyt ogólny wyniósł 72,9 tys. tonn (w stosunku do czerwca 11 proc.), w tem zbyt w kraju 64,3 tys. tonn (i 7 proc. w stosunku do czerwca), eksport zaś 8,6 tys. tonn (i 63 proc. w stosunku do czerwca).

Produkcja brykietów zmniejszyła się do 24,5 tys. tonn (o 37 proc. w stosunku do czerwca). Zbyt w kraju spadł do 16,7 tys. tonn (minus 29 proc. w stosunku do czerwca) eksport — do 7,7 tys. tonn (minus 50 w stosunku do czerwca).

Zapasy węgla kamiennego w ciągu lipca zmniejszyły się o 5 tys. tonn, zapasy węgla brunatnego nie zmieniły się, zapasy koksu wzrosły o 3 tys. tonn, zapasy brykietów zwiększyły się tylko o 55 tonn.

Z ogólnej eksportowanej ilości węgla kamiennego 46 proc. poszło do Austrii, 14 proc. do Czechosłowacji, 12 proc. do Węgier, 8 proc. do Gdańsk na rynki północne, 7 proc. do Szwecji, 3 do Danii, 2½ do Jugostawii.

### Stosunki handlowe z Rosją.

Ministerstwo Kolei podaje do wiadomości następujące dane o dokonanych przewozach w komunikacji z Rosją w miesiącu wrześniu 1925 r.

Przybyło z Rosji do Polski: Rudy 518 wag. Ryb 22 wag. Antracytu 15. Różnych ładunków 15. Szczeciny 4. Kół wagonowych 12. Arbużów 5; razem 591 wagonów.

Wysłano z Polski do Rosji: tkaniny bawełnianej 76 wagonów, naczyń emalowanych 61 wag., różnych ładunków 29, manufaktury 22, maszyn i narzędzi roln. 15, cynku 9 wag., razem 212 wagonów.

Tranzytem przez Polskę: Z Rosji 639 wag., do Rosji 462 wag. Ogółem z Rosji 1,230 wag., do Rosji 674 wag.

### Pożyczka „zapalczana“.

W związku z uzyskaną przy dzierżawie monopolu zapalczanego pożyczką zagraniczną w wysokości 6 mil. dolarów, Rada Ministrów na ostatnim swem posiedzeniu upoważniła Ministra Skarbu do przedłożenia Sejmowi ustawy dotyczącej zaciągnięcia spłaty tej pożyczki.

Zgodnie z projektem ustawy oprocentowanie pożyczki wynosi 7 do 100 rocznie. Umorzenie pożyczki odbywać się będzie w 20 kolejnych latach rocznych na podstawie planu umorzenia ustalonego przez Ministra Skarbu.

Wypuszczenie dolarowych obligacji skarbowych, ustalenie wysokości odsetków, ilości i wartości kuponów, sposób spłaty kapitału i odsetek, sprzedaż obligacji po cenie imiennej oraz wprowadzenie ich na giełdy krajowe i zagraniczne ustalone będzie, przez Ministra Skarbu.

### KRONIKA ZAGRANICZNA Stan przemysłu i handlu w Finlandji.

Zestawienie cyfr eksportu najważniejszych towarów za trzy kwartały 1925 w porównaniu z rokiem ubiegłym wskazuje na znaczny wzrost eksportu w 1925 r.

Drzewa niepilowanego wywieziono w tym roku z Finlandji o ca. 600.000 m<sup>3</sup> więcej niż w roku zeszłym, a wartość podniosła się z 303,6 mil. Fmk. do 392,6 czyli nadwyżka wynosi 89 mil. Fmk. Z innych warunków drzewnych wzrosło znaczenie w Finlandji popyt na drzewo do wyrobu papieru. W przeciągu trzech kwartałów 1925 eksport tego towaru zwiększył się trzy razy w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Eksport masy drzewnej zmniejszył się w stosunku do 1924 r. z 76,123,5 ton na 59,896, 8 ton, natomiast podniósł się eksport celulozy. Celulozy sulfitowej eksportowano w b. r. więcej o 4,404,5 ton, a celulozy sulfatowej więcej o 9,917,0 ton. Łącznie zwiększyła eksportowa w tym roku, na powyższe trzy artykuły wynosi 37,9 mil. Fmk. Zwiększył się również eksport tekstury: w 1925 r. eksport wynosił 21,673,5 ton, w 1924 r. 36,970,8 ton, co w przeliczeniu daje 44,0 mil. mk. w stosunku do 73,0 mil. Fmk. Grupy papieru gazetowego, pakowego i do pisania podniosły się o 15,931,3 ton, 1,736,2 ton i 283,2 ton, a ich łączna wartość podniosła się z 30,3 mil. do 40,83 mil. Fmk. Wzrost w tych wzrastających cyfrach stanowił zapas, który eksport w tym roku zmniejszył się o 47,4 tony.

Największą bodaj zwyzkę eksportową w 1925 r. wykazuje eksport masła, który z 6,447,0 ton skoczył odrazu do 10,575,8 ton a z 214,2 mil. do 375,5 mil. Także podniósł się wywóz sera i wykazuje zwyzkę 1,938,7 ton i 30,0 mil. Fmk.

### GIEŁDA WARSZAWSKA 31 października. 1925 r.

Tranz. Sprzed. Kupno.

Dewisy i waluty:	6.02.	6.04	6.00
Dolary	27.295	27.36	27.23
Belgia	241.55	242,15	240.95
Holandia	29.08	29.10	29.01
London	5.98	6.00	5.96
Nowy-York	25.27	25.34	25.21
Paryz	17.80	17.84	17.76
Praga	115.71	116.00	115.42
Szwajcaria	160.70	161.10	160.30
Stokholm	84.60	84.81	84.39
Wiedeń	23.76	23.82	23.70
Włochy			

Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa	67 (w złotych 400.66)
— kolejowa	85.— 80.— 85.—
8 pr. pożycz. konw.	70.— — —
5 pr. pożycz. konw.	43.50 — —
4,5 proc. listy zast.	14.95 15.15 —
Warszaw. przedw.	14.90 15.00 —

Od Redakcji „Kurjera Gospodarczego“ W sprawach redakcyjnych Redaktor „Kurjera Gospodarczego“ przyjmuje codziennie oprócz dni świątecznych od godziny 18 do 19.

## OBRADY SEJMU.

### Posiedzenie Izby Poselskiej.

Reforma rolna. — Bicie w pulpity. — Przerwy nie pomogły. — Lewica uniemożliwiła dalsze obrady.

WARSZAWA. 30. X. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji kilku ustaw w pierwszym czytaniu przystąpiono do głosowania nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie rolnej.

Do artykułu 1 jest poprawka Senatu, aby do celów niniejszej ustawy zaliczyć także zcalenie gruntów, likwidację serwitutów i meliorację nieużytków. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki do artykułu 1-szego. 246 głosami przeciwko 80 przyjęto poprawkę, wyłączającą od przymusowej parcelacji majątki fundacyj, utworzonych przed rokiem 1795. Wywołało to bicie w pulpity na ławach Wyzwolenia i stowiańskich mniejszości.

Do art. 3 odrzucono 239 przeciwko 70 głosom poprawkę, według której o przymusowym wykupie majątków decydować miał nie minister reform rolnych lecz Rada Ministrów na jego wniosek. Następnie marszałek zarządził dwugodzinną przerwę. O godzinie 4 popołudniu wznowiono posiedzenie Sejmu. Przystąpiono odrazu do dalszych głosowań.

Drugą poprawkę Senatu do art. 3, pozostawiającą dotychczasowym właścicielom majątków, podlegających zasadniczo przymusowemu wykupowi w całości 35 ha, przyjęto wbrew wnioskowi komisji, która wniosła o jej odrzucenie. Wniosek komisji u padł 134 przeciwko 140.

Następnie przyjęto jeszcze do tego samego artykułu nową redakcję Senatu, dotyczącą majątków nabytych od byłych władz zaborczych pod szczególnymi warunkami. 261 głosami przeciwko 62 przyjęto poprawkę Senatu, według której od przymusowego wykupu wyłączono „inwentarz żywy i martwy, zbiory i zapasy w majątkach należących do osób nieobecnych oraz w majątkach nabytych pod szczególnymi warunkami, od byłych władz zaborczych, które to majątki mogą zasadniczo ulec przymusowemu wykupowi na rzecz skarbu państwa w całości.

Do art. 4 przyjęto poprawkę Senatu rozszerzającą teren, na którym ustawowo minimum ma wynosić 300 ha.

Sejm zaproponował, aby teren ten obejmował województwo Nowogródzkie, Poleskie, Wołyńskie i Wileńskie, Senat zaś, aby dodać jeszcze powiaty Grodzieński, Wolkowski, Bielski, Białostocki i Sokolski wództwa Białostockiego. Poprawkę tę zgodnie z wnioskiem komisji Sejm przyjął.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania na ławach lewicy powstała wrzawa, wskutek czego przewodniczący wicemarszałek Moraczewski zarządził 15 minutową przerwę.

Po otwarciu posiedzenia stukania w pulpity nadal trwała, wobec czego wicemarszałek ponownie przerwął po-

siedzenie na 5 minut. Jednak i po powtórnym otwarciu posiedzenia powtórzyło się to samo.

Wobec niemożności prowadzenia dalszych obrad wicemarszałek odrzucił je do czwartku rano godz. 11. Interpelacja i wniosków nie można było odczytać wskutek hałasu.

Wobec niemożności prowadzenia dalszych obrad wicemarszałek odrzucił je do czwartku rano godz. 11. Interpelacja i wniosków nie można było odczytać wskutek hałasu.

Wobec niemożności prowadzenia dalszych obrad wicemarszałek odrzucił je do czwartku rano godz. 11. Interpelacja i wniosków nie można było odczytać wskutek hałasu.

### List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Mam nadzieję, że nie odmówi Pan umieszczenia tych kilku słów w swym pozytywnym organie.

Dnia 28 bm. żona moja padła ofiarą nadzwyczaj zuchwałego napadu bandyckiego, połączonego z rabunkiem.

„Dziennik Wileński“, podając w Nr. 248 zupełnie obiektywny opis samego napadu, uważał za właściwe zaopozyczyć ten opis następującym przypiskiem, wyrażającym pogląd redakcji na napad: „osoba dobrze wychowana, idąc wspomagać więźniów lub innych biednych, nie wkłada brylantów, lecz zadawania się granatami i t. pod. Brylanty odpowiednio są do sal balowej, teatru, lecz nigdy do wizyt dobroczynnych. Brylanty pani O. przypominają nam kulturę murzynów, którzy przyodziewają cylinder, kołnierzyk, mankiety i t. nie więcej“. Zajął sobie dokładnie sprawę, że „dobre wychowana“ redakcja Dziennika Wileńskiego rezerwuje „brylanty“ swej myśli do artykułów wstępnych, szczerze natomiast rozsiwa w przypiskach redakcyjnych jeno „granaty i t. pod.“ Odczytując jednak te „granaty i t. nie więcej“, mimowolnie nasuwa mi się pytanie, jukiego oddam społeczeństwu opinie reprezentuje pismo, które na napad bandycki reaguje napaścią na jego ofiarę?

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku, z jakim dla Pana, szanowny Panie Redaktorze, pozostaje.

Dr. Marjan Obieziński.

Zamieszczam list ten jedynie po osobistym wידzeniu się z p. Dr. Marjanem Obiezińskim i ze względu na szacunek, który czuję do jego osoby. Mojem zdaniem jednak napaść pisma dem. nar jest tak niesłychanie grubiańska, że zupełnie dostatecznie wzbudza obrzydzenie, w każdym czytelniku „Dziennika Wileńskiego“. Znam Wilno i mam głębokie przekonanie, że przedajęcy później powstanie u nas reakcja przeciwko używaniu tego rodzaju porównań do nagię murzynów, które przy pełnienu pracy filantropijnej pały ofiarą bandyckiego napadu. Należy tu dodać, że wydawca „Dziennika Wileńskiego“ poseł Aleksander Zwierzynski nie ponosi za to pismo odpowiedzialności honorowej.

Na moją skrótną osobę nieomal codziennie syły się ze szpał „Dziennika“ obelgi i wyzwiska. Jestem wobec tego, jako człowiek liozący się z przepisami obojętawem ustanowionymi na naszym terytorjum, zupełnie bezbronny. Nie mam sposobu zapobiedz paszkwiłom i obelgom, a na cirotę pozwywne do sądu fikcyjnego redaktora nie mam ani sa-su, ani pieniędzy.

Stanisław Mackiewicz.

Pierwszorzędný Hotel „Europejski“, Lwów, Plac Marjański Nr. 4. został kompletnie odnowiony.

DOKTOR J. Romanowski przyjmuje od g. 1—3 pp. i od 5—7 w. (akuszerja i choroby kobiece). WILEŃSKA 25.

Lekcje muzyki na fortepianie udziela wyjącznie u siebie w mieszkaniu doświadczony pedagog. Studja klasycznej muzyki, osiągnięcie w krótkim czasie techniki fortepianowej i ustawienie ręki podług najlepszej metody. Adres: Lubelska 3, m. 2. Porozumieć się między 9—11 i od 5—6 w.

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA“) Dziś — premiera SZALONA LOLA operetka Hirsza. Początek o godz. 8 wiecz. W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. PORANEK poświęcony kompozytorom włoskim z udziałem: J. Kruzański, M. Skowroński, A. Kontorowicza i R. Rubinsztajna. Ceny miejsc najniższe. o godz. 4-jej pp. DORINA operetka Gilberta. Ceny miejsc znizone.

KAPELUSZE Borsalino, Habig i INNE CZAPKI studenc., uczn., sport. E. MIESZKOWSKI ul. MICKIEWICZA 22.

## OBYWATELE!

Wojna, jakiej świat nie widział, skończona. Państwa i ludy Europy pozawierają traktaty zabezpieczające je nawzajem od ponownej krwawej rzezi i ruiny zarówno zwyciężonych jak zwycięzców.

Tu, na tych ziemiach gdzie odrodzona Rzeczpospolita Polska znowu władą, stoczono walki jedne z najbardziej morderczych. Tu był ryczący armatami, krwią zlaną, gazami zatruty wschodni teren wojny. I tu następnie, na tych ziemiach, od zachodnich krańców Polski po Berezynę, od Dźwiny do Dniestru był plac boju gdzie padali trupem obok siebie, rażeni jednym nieraz pociskiem, jak kosą Śmierci razem ścięci: wszyscy ci, co z bronią w ręku swiąz swój obowiązek wobec odradzającej się Ojczyzny spełnili, wierni żołnierskiemu honorowi, wpatrzeni w sztandar, pod którym walcząc do ostatniego tchu — ginęli.

Niemia tak szarej, niema tak nikłej, tak zapomnianej postaci w tych pokosach śmierci, na którąby nie padał odblask bohaterstwa i sławy.

I teraz właśnie nastął czas złożenia hołdu: sławie bohaterkiej żołnierza wiernego sztandarowi swemu do śmierci. Teraz nadszedł czas aby żywi oddali honory martwym.

W Warszawie — Stolicy Państwa — powzięto, pod przewodnictwem Rady Ministrów, myśl i postanowienie aby jednym, zbiorowym, seidecznym odruchem uczcić wszystkich żołnierzy padłych w czasie wojny pod polskim sztandarem, wszystkich bez różnicy pochodzenia i wiary!

Wybrano dzień 2-go listopada. Dnia tego w świątyniach Państwa Polskiego wszystkich wyznań będą odprawione żałobne nabożeństwa za spokój duszy walecznych żołnierzy padłych w boju, którym był swój odzyskany Polska dziś zawdzięcza.

Dnia tego, 2-go listopada, zwłoki Nieznanego Żołnierza uroczystie będą pogrzebane wpośrodku stołecznego miasta i płyta będzie położona grobowa — na wieczną pamiątkę.

Dnia wreszcie tegoż, w poniedziałek 2-go listopada, punktualnie, gdy zegary w całej Polsce biczą godzinę pierwszą, ma — jako najuroczystsza oznaka hołdu dla żołnierzy padłych w boju — cała ludność na całym obszarze Państwa Polskiego na dany sygnał przez jedną minutę wstrzymać się od pracy a nawet wszelkiego ruchu. Na jedną minutę stanąć mają po miastach i na wsi wszystkie warsztaty pracy, po miastach ma ustać wszelki ruch uliczny.

Tak też ma być i w Wilnie — na sygnał dany z góry Zamkowej, a powtórzonej przez trębaczy w różnych punktach miasta rozstawionych. Przez tę jedną uroczystą minutę, trwając w skupieniu, złożymy w duchu hołd i cześć ciałom tych, co za nas tu wszystkich życie swe dali!

Obywatele miasta Wina! Wzywamy was do łączności z całą ludnością naszego Państwa. Wzywamy was do uroczystego oddania niejako ostatniej usługi zbiorowej Tym zwłaszcza, których mogły pląg zaorad, zmyły deszcze, wiatr rozwiął i znikły bez śladu z odcizła ziemi.

Poswięmy im pamięci minutę jedną! Cześć i wieczna chwala bohaterom! Wileński Komitet Obchodu.

## KRONIKA

cznia 1926 r. Liczba zredukowanych wyniesie przeszło 300 posterunkowych.

— Skrytki pocztowe. W celu udogodnienia stronom odbierania natiychmiast po nadejściu korespondencji listowej i gazet Urząd Pocztowy Wilno 2 Dworzec Osobowy z dniem 1-go listopada uruchamia skrytki pocztowe. Reflektanci powinni złożyć w urzędzie odpowiednie deklaracje. Opłata za skrytki wynosić będzie 1 złoty miesięcznie.

— Rekę p. Grabkiego znał w Wilnie. Wczoraj przed gmachem Banku Polskiego można było obserwować oryginalne swego rodzaju widowisko. Przed gmachem w południe zajęły liczne dorożki, do których z drzw. frontowych Banku funkcjonariusze rozmaitych instytucji dzwili gą wory z bilonem. Pot rzesisty spływał im z czoła.

— Rozmowy telefoniczne z Łotwą. Z dniem 1-go listopada Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów wprowadza rozmowy telefoniczne między Drują, Oszmianą, Grodnem, Wolkowsktem, Głębokiem, Dźsianą, Lidą, Brześciem n/B i Nowogródkiem z jednej strony a Daugavpils (Łotwa) z drugiej strony.

Opłata za trzyminutową jedyniszkę rozmowy zwykłej wynosi: Druja—Daugavpils 1 fr. 95 c. Oszmiana, Głębokie, Dźsiana—Daugavpils 2 fr. 75 c. Grodno, Lida, Nowogródek — Daugavpils 3 fr. 25 c. Wolkowsk — Daugavpils 3 fr. 75 c. Brześć n/B—Daugavpils 4 fr. 25 c.

— (x) Stabilizacja urzędników Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Ministerjum Przemysłu i Handlu, z dniem 1 listopada r. b. stabilizowało w dalszym ciągu w państwowej służbie cywilnej następujących urzędników w Dyrekcji Poczt i Telegrafów. Na stanowiska assesorów: pp. Stanisław Wisniewskiego, Alfonsa Stępieńpocząca została redukcja niższych funkcjonariuszy policji z Wileńskiej. Redukcja ma się zakończyć 1 sty-

Z dniem 1-go listopada b. r. W GRODNIE Plac Batorego 8 (Przy Farnym Kosiele) ZOSTANIE OTWARTY ODDZIAŁ „Słowa“ Szanownych naszych abonentów i klientów w Grodnie prosimy zwracać się do oddziału w sprawach prenumeraty, ogłoszeń i korespondencji. Oddział przyjmuje także wszelkie reklamacje w razie niepunktualnego dostarczania gazet do domu.

Hauptmann, Benavente, Kipling, Rommain Rolland, Gjellerup, A. France, Rabindranath Tagore, Heidenstam, Pantopiano, Karol Spitteler, Heyselgo „L'Arrabiata“... Tłumacze pierwszorzędni. Sirona typograficzna wzorowa, nie wytworna lecz zastosowana do wielkiej poczytności każdej książki. Musi być popularną — i cena. Jak słyszeliśmy, zamierzają p. p. Wegner i dr. Czesław Kędzierski, kierownik literacki całego wydawnictwa, sporządzić na 10-ty grudnia wykwinie oprawną pełną kolekcję Biblioteki i aureatów Nobla i zawiesić ją osobicie do Sztokholmu. Tam jeden egzemplarz całej kolekcji zamierają złożyć w darze i hołdzie J. Kr. Mc'ci królowi szwedzkiemu, oczywiście o ile się da, na specjalnej audjencji; drugi egzemplarz całej kolekcji ma otrzymać Akademia sztokholmska; trzeci znajduje dla siebie miejsce w sztokholmskiej Bibliotece Nobla. Nie jest wykluczone czy w rzeczonej wycieczce za morze na 25-cio lecie fundacji Nobla nie weźmie udziału jeszcze para osób ze sfer polskiej literatury i prasy aby tem większej ostentacji stało się zadosć.

lekceważyć ani marnować. Niedaleko szukając, znany, wielki organ prasy szwedzkiej, wychodzący w Sztokholmie Svenska Dagbladet wystąpił w dn. 18-tym września r. b. ze specjalnym suto ilustrowanym dodatkiem całkowicie Polsce poświęconym, specjalnie polskiemu przemysłowi, handlowi, naszym stosunkom ekonomicznym. Na wielkiej płachcie gazety, obok sąsiedzkiego artykułu analizującego niepopolitą reformę finansową przeprowadzoną przez p. Wł. Grabkiego, znajdujemy... widok na Wilno, obok tablic statystycznych wizerunki prezydenta Wojciechowskiego, premiera Grabkiego, ministra Skrzyńskiego etc. tudzież reprodukcje zdjęć fotograficznych z Borysławia, Śląska, Zakopanego i t. p.

Wątpiwości nie ulega, że „demarsz“ pp. Wegnera i Kędzierskiego uczyni w prasie szwedzkiej wrażenie jaknajlepsze i będzie przez opinie publiczną przyjęty z całą sympatją. Będzie to coś w rodzaju złożenia biletu wizytowego po istotnej uczcie duchowej, którą Akademia sztokholmska wypawiła Polsce, powołując Reymonta do dostojnego grona laureatów Nobla.

Cz. J. „awans“ których by nie należało ani

sa Stefana Zajtza, Jana Holaka, Romana Wyczółkowskiego i Franciszka Sienkiewicza. Na sekretarza p.p. Zygmunta Łakosiewicza i Stanisława Borejczyka. Na stanowisko kancelisty p. Zygmunta Nalczyca.

(z) **Przyjazd biskupa Aleksego.** Dn. 31 b. m. przybywa do Wilna na 2 dni czasowo zarządzający diecezją wileńską biskup grouziński Aleksy.

**UROCZYŚCI I OBCHODY**

— **Kolegium Wileńskie Ewangeliczo-Reformowane** ma zaszczyt powiadomić, iż dnia 2 listopada 1925 r. w kościele Ewangeliczo-Reformowanym w Wilnie, o godz. 17 odbędzie się uroczystość nabożeństwo z powodu uroczystości narodowej przeniesienia zwłok Nieznanego Żołnierza.

— **Wezwanie.** Władze, urzędy, stowarzyszenia, korporacje, związki, zakłady i t. p. proszone są o wzięcie udziału w uroczystym nabożeństwie, celem uczczenia pamięci poległych w walce o Wolność Ojczyzny, które odbędzie się dn. 2 listopada w Bazylice.

Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą. Jednocześnie w dniu 2 listopada o godz. 12-13-14 odbędzie się uroczyste bicie w dzwon w wszystkich kościołach i świątyniach w celu skupienia ogólnej myśli ku Tym, którzy życiem swoim Wolność naszą opłacili!

**WOJSKOWA.**

(s) **Na rzecz Kościoła.** Korpus oficerski 13 p. ulanów ofiarował sumę pieniężną przeznaczoną na urządzenie dorocznego święta pułkowego na rzecz Kościoła garnizonowego.

(s) **Wynik konkursu orkiestry.** W dniach 24 i 25 b. m. na odbyłym konkursie orkiestry wojskowej pierwsze miejsce zajęła orkiestra 1 p. art. pol. leg. drugie — 3 p. sap. i III — 3 d. a. k., orkiestry 4 i 13 p. ul. zostały zdyskwalifikowane z powodu niezastosowania się ich do niektórych warunków konkursowych.

(s) **Kina dla wojska.** Władze wojskowe postanowiły wprowadzić filmy dla celów szkolenia i propagandy w wojsku. Filmy te będą wypożyczane poszczególnym oddziałom wojskowym na termin 2 tygodniowy.

**ODCZYTY I ZEBRANIA.**

— **Walne zebranie Akademickiej Legji P/W.** Komitet Wykonawczy Koła Organizatorów Akademickiej Legji Przystosowania Wojskowego U. S. B. w Wilnie podaje do wiadomości wszystkich pp. Studentów, że zebranie walne kandydatów do Akademickiej Legji P/W odbędzie się w dniu 31 października b. r. (sobota) o godzinie 19, w lokalu głównym U. S. B. Sala Nr. 3.

— **Sobotki taneczne.** Związek Polaków z Kresów Białoruskich (Zakordonowych) niniejszem powiadamia swoich członków i sympatyków, że rozpoczęły się „Sobotki taneczne” we własnym lokalu przy ul. Zawalnej 1.

— **Odczyt ks. pos. Olszańskiego.** W niedzielę 1 listopada o godzinie 12 m. 30 w Sali Centrali Chr. Zw. zaw. (ul. Ś-to Jankowa 3). Ks. prałat Olszański wygłosi referat na temat: „O chwili bieżącej”. Wstęp wolny.

**WIADOMOŚCI RÓŻNE.**

(s) **Pozar „Autoruski”.** We czwartek o godz. 3 popołudniu w kursującym pomiędzy Dworcem osobowy, a Zwierzyniec autobusie Nr. 14101, należącym do firmy „Autoruch” gdy on przejeżdżał przez ulicę Hetmańską zapaliła się znajdująca się w zbiorniku benzyna. Skutki tego mogłyby być b. poważne gdyż benzyny w zbiorniku było przeszło 16 kilo, jedynie dzięki przytomności szoferki i publiczności, która momentalnie opuściła płonący autobus wypadków z ludźmi nie było. W autobusie spalona poważnie dach; wskutek zaś wy-

buchu benzyny znacznie został uszkodzony motor. Wypadek powyższy sprawił w wielkie zadolenie dorozkazy naszych, którzy powtarzali potem że: „kto na czym jeździ od tego zginie”.

(s) **Stacja benzynowa.** Firma „Nobel” urządziła na placu Magdaleny specjalny zbiornik benzyny w celu sprzedaży benzyny dla kursujących autobusów i taksisów.

**KRONIKA TOWARZYSKA.**

— **Koncert w klubie Szlacheckim.** Dziś w sali Klubu Szlacheckiego (Mickiewicza 19) odbędzie się koncert, w którym łaskawy współudział obiecały pp. Sumorokowa, Wyleżyńska i pp. Sergiusz Benoni, Gieł Koszański. Całkowity dochód przeznaczony na Dom św. Antoniego. Początek koncertu punktualnie o 8-jej wieczór. Po koncercie tańce.

**TEATRY I MUZYKA.**

— **2-gi Koncert Kamaraluy** odbędzie się dziś w sali Klubu Handl. Przem. W programie: Beethoven — kwartet smyczkowy — op. 18 № 4, Brahms — sonata dla fortepianu i skrzypiec op. 100 i Bach. Koncert dnia 2 skrzypiec z akomp. kwartetu.

— **Teatr Polski** (gmach „Lutnia”). Dziś wystawiona będzie po raz pierwszy pełna humoru, nawiązująca do operki Hirsza, w tłumaczeniu W. Rapackiego, „Szalona Lola”. Rola główne spoczywają w rękach: M. Bańkowskiej, J. Kozłowskiej, Z. Kosinińskiej, L. Sempolińskiej, B. Horszkiego, J. Zaremby, B. Witowskiego, S. Bruszkiewicza i innych.

Tańce i ewolucje układu F. Bańkowskiego. Reżyserję prowadzi B. Horszki. Dyriguje A. Wilniński.

W przygotowaniu „Królowa Montmartre”.

— **Przedstawienie popołudniowe.** W niedzielę o g. 4-jej pp. ukaże się po cenach znizowanych doskonała operka „Donna” m. Bańkowskiej w roli tytułowej! Ceny miejsc od 50 gr.

— **Poranek kompozytorów wileńskich.** W niedzielę o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim (sala „Lutnia”) interesujący poranek poświęcony kompozytorom wileńskim. Oferty program zawiera kompozycje: Tosti, Leoncavallo, Ferreto, Vivaldi, Bocellini, Pouchenelli, Verdi, Martini, Pugnani, Baccinini, Sinigaglia, Puccini. Udział biorą: J. Krużanka, M. Skowrońska, A. Kontorowicz i R. Rubinsztajn. Ceny miejsc najniższe od 50 gr. do 2 zł.

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

— (s) **Napad.** W dniu 29 października (r. b. o godz. 20 m. 30 we wsi Ruskie Wierzby, gm. Mickuńskiej. pow. Wileńskiego napadnięto na mieszkańców tej wsi Juliana i Józefa Jarcinkiewiczów. Napastnicy zadali im przy wspomnianym kilka ciężkich ran ostrym narzędziem. Po przeprowadzonym dochodzeniu wyjaśniło się, iż napastnikami byli: Nowicki Alfons, Domowski Jan i Wierzyński Antoni — mieszkańcy N. Wilejki, którzy zostali aresztowani i oddani do dyspozycji Sądziego Śledczego. Poszkodowanych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala św. Jakoba w Wilnie.

(s) **Pozar.** Onegdaj przy ulicy Święciańskiej w domu Nr. 23 wybuchł pożar który ugaszony został przez wojskową drużynę pożarową. Miejska straż ogniowa przybyła na miejsce pożaru gdy już było po wszystkim.

**Z Całej Polski.**

— **Uniewinnienie Czuczmają, Wasyńczuka i Kozickiego** w czwartek przed wydziałem karnym sądu apelacyjnego w Lublinie odbył się znany proces przeciwko 3 posłom ukraińskim, Czuczmają, Pawłow i Wasyńczukowi i Sergiuszowi Kozickiemu. Posłowie ci połączni byli do odpowiedzialności za swe wystąpienia antypaństwowe. Na rozprawę stawiło się 9 świadków rusinów.

Oskarżenie wniósł prok. Chodecki z Równego, obroną adw. Śmiarowski, sen. Karpiński pos. Liebermann i Krynicki (z Brzeźcia).

Sąd o godzinie 8 wieczorem wyznosił wyrok uniewinniający wszystkich 3 oskarżonych.

Na ludność Lublina, obeznaną z działalnością „polityczną” oskarżonych nieoczekiwany wyrok sądu wywarł duże wrażenie.

— **Kłęsa wilków na Pokuciu.** Z Kołomyj nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o spustoszeniach, jakie dokonywują stada wilków, pojawiające się na Pokuciu. Na niektórych poloninach wilki porywają dziennie kilkadziesiąt owiec. Stada wilków podchodzą zuchwale do siedzib ludzkich, co o tej porze jest rzeczą nie-Szczoną.

Przed kilku dniami we wsi Sopoty, oddalonej o kilka kilometrów od Kołomyj wilk potwał owcę, co wywołało niebywałą sensację w mieście.

**Z sądów**

Zbrodniarz którego nawet bolszewicy z porożeniem do siebie nie przyjęli.

W czasie pierwszej ofensywy bolszewickiej w początkach 1920 r. w pastę przyfrontową nad Berezyną znany był doskonale ludności polskiej jeden z tych najmniejszych typów ludzi, których codziennie wyrzucał na powierzchnię życia bolszewizm. Głównym jego zadaniem było sprzedawanie i szpiegostwo, pośrednim rabunek i zbrodnia. Pochodził ze wsi Kadubiszcz—tychże okolice i w pierwszym rzędzie najbliższemu swemu otoczeniu przysiągł zagładę. Prawdziwe swe nazwisko Mikolaj Mienajtowa — zasiadł latywnem Szerszynem i pod niem. szeregami zastąpił Szerszynem znając na wylot okolice między Lepiem i Berezyną aż po Borysów, był jednym z najniebezpieczniejszych szpiegów wojennych — a przeto nie mniej znanym i poszukiwanym przez władze polskie. Jak się to wszystko stało, że po zawarciu rozejmu Szerszyn znalazł się na stronie polskiej i usiłował wejść w kontakt z osobami, które najwięcej uprzednio nieszczęść na głowę zwał, o tem cnyba nikt w życiu prawdy się nie dowiedział. Szerszyn od 1921 r. siedzi w więzieniu, gdzie pocieszał się że go bolszewicy wyleczą. Nadzieje te zawiodły, a jak dziś gucha z zakordyną fama niesie, Szerszyn tak daleko zagalopował się w zbrodniach, że już i bolszewikom wydał się niebezpiecznym. Kim był właściwie Szerszyn — odsłonił nam onegdajszy przewod. główniej przezeńko niemu rozprawy w Wileńskim Sądzie Okręgowym.

Przed sądem stanęło kilku naczynych świadków jego zbrodni którym los o tym się jeszcze uświecał. Że życie swe zdołał wynieść za krwawy bolszewicki kordon. Pierwsza zeznała 60 letnia Franciszka Iwaszkiewiczowa. Szerszyn przyszedł pewnej nocy z dwoma podobnymi do siebie zbiraми do jej farmy — bez żadnej istotnej podstawy wywarł — bez żadnej istotnej podstawy wywarł w ręce bolszewików jej męża. Iwaszkiewicz teje nocy zamordowano — a to co przeżywała potem jego rodzina opowiedzieć wprost nie sposób. Iwaszkiewiczowa nieznana bliżej Szerszynowi — lecz wiedziała, że to nie kto inny a on wydat na śmierć jej męża. Potem widywała go już często jak nieraz po 20 i 30 ludzi prowadził wraz z szerepami bolszewickimi na miejsca krwawej kaźni. Staruska, gdy wspomina te straszne chwile nie może utulić się w płaczu. Identyfikację zeznaje jej syn oraz lekarz b. mieszkawiec z Berezyny Bazarewicz — obydwaj prześladowani i ścigani przez bolszewików za pośrednictwem tegoż Szerszyna. Najwięcej wniósł do sprawy zeznania świadka Puchalskiego, który pochodzi z tyńcze Kadubiszcz co Mikolaj Michajłow vel Szerszyn i zna go od lat najmłodszych — Tak proszę Wysokiego Sądu, mówił świadek Puchalski, to ten sam Mikolaj, którego ja dobrze znam i widziałem jak się ciągnie z bolszewikami wódczy. Puchalski w czasie najsroższych walk ukrywał się przed Szerszynem, gdyż wiedział, że ten czeka lada okazji aby go wydać. Front był zmienny, oraz mieli przewagę bolszewicy to znów Polacy. Leżąc przez kilka dni w rowie przydrożnym Puchalski widział jak Szerszyn przeprowadzał wojskobolszewickie do miejsc, gdzie ukrywały się daleko mniej liczne oddziały polskie. Puchalski — uszedł szczęśliwie kaźni bolszewickiej. Nie mniej konkretne są w ślad za temi odczytanymi zeznaniami, nieobecnej na rozprawie świadka Świdarskiej, córki zamordowanego Iwaszkiewiczowa.

Materiał ten dałby pole do popisu oskarżycielowi publicznemu p. podpr. Węławskiemu — który wspomniawszy o groźbie wojennej, w czasie której tam była granica państwa — gdzie stanęła noga żołnierza, z łutowską przeprowadził dowody winy Szerszyna, choć obrona w osobie mec. Chrestianowa usiłowała dowieść, że oskarżony jest onywaterem obcego państwa i na terytorjum obcym popełnił przysięwane przestępstwa.

Sąd pod przew. p. Sienkiewicza po wysłuchaniu obustronnych wywodów i replik stron obu, udał się na naradę — poczem ogłosił wyrok skazujący tego niezwykłego zbira bolszewickiego na 4 lata ciężkiego więzienia.

(s) **Czy jesteś członkiem L. O. P. P.**

sem. Był to duży, tegi człowiek z rozrzuconą, siwującą czupryną, z oczyma czarnemi, żywymi, błyszczącymi z pod krzaczastych brwi i zmysłowemi, pulchnemi ustami. U nóg jego, na dywanie, wygodnie oparty o brzeg otomany, rozsiadł się tak zwany Motylek. Młodzieniec o dziwnej twarzy, pokrytej kałuszną siecią zmarszczek, które wprawione w ruch, gdy mówił, nadawały wargy ruchliwosc wody wiatrem kołysanej. Urojeni był z wyszukaną elegancją, jaskrawo odbijającą przy abnegackim stroju Mecenasa, aksaminna czarna kurтка którego zasypana była obficie popiołem z cygara, a z butów wysuwały się po bokach „lemyki”. Trzeci błąd, z izak emi wąsikami i wyblakłemi oczyma, zwany Kuzia, siedział bokiem, przeraźliwy nóg przez poręcz fotela i zajął pomarańcz, obgryzając ją ze skórki, którą wpyływał na dywan. — Może zagamy w szczyt? — nieśmiało zaproponował Kuzia. — Cóż to za przyjemność g.ąc z toba przecież po pięciu minutach zdepczesz mnie, ograsz zupełnie!

**Miejski Kinematograf**

KULTURALNO OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska)

Dziś będzie wyświetlany film naukowo-popularny „Eskimos Nanuk” w 6 aktach.

Jack ćwiczy muskuly komedia w 2 akt. Kinematograf czynny od godz. 5 do 11 w. Kasa czynna od g. 4. Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr 1 Balkon 25 gr.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA**  
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN  
ZAWALNA 1 telef 1 — 47; BOJCZYCY KOLEJOWEJ telef. 4 — 62;  
SPRZEDAJE:  
KARTOFLE  
OTRĘBY pszenne i żytnie  
OWIES  
ŻYTO  
PSZENICĘ  
JĘCZMIEN  
WAGONOWO I NA WORKI LOCO SKŁAD  
od 160 kl. Z DOSTAWĄ DO DOMU.  
NAJTANIEJ — GDYŻ WPROST OD PRODUCENTA!!!

**NAJSKUTECZNIEJ NISZCZY**  
ODCIŚK SKÓRNE ZGRUBIAŁA I BRODAWKI  
„KLAWIO”  
WYROBU LAB. CHEM. FARM.  
A.K. AP. KOWALSKI  
Akuszeryka W. Smiarowska przyjmuję od godz. 9 do 19. Mickiewicza 45. m. 6  
FRAN-CUSKIE-GO Lekcji udzielam; konwersacja według najnowszej metody, korepetycje z zakresu 8 kl gimnazjum. Cena przystępna. Porozumieć się 9—11. Mickiewicza 42. m. 11.  
KAPITAŁY w różnych sumach ulokujemy na 1 i pół-letnią lokację w Wilnie. Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Fortowa 6-D. Telefon 9 — 05.  
Poszukuje się mała używana i w dobrym stanie maszynę do pisania „Remington” lub „Underwood”. Certyfikat składający Urząd Pocztowy Wilno II. (Dworzec kolejowy).

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ulicy św. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 18 listopada 1925 roku o godzinie 10-tej rano w Wilnie przy ul. Makowej Nr. 16 m. 6, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Giusza Gochsztejna, składającego się z umeblowania, oszacowanego na sumę zł. 2,075. — na zaspokojenie pretensji M. Matusiewicza w sumie złotych 437,60 gr. i-szej Wileńskiej Kasy Pożyczkowej-Oszczędnościowej w sumie zł. 209, oraz Eljasza Pieskina w sumie zł. 1.600.  
Komornik Sądowy (—) A. Si - rz.  
**Krawiec Jan Żukowski** podaje do wiadomości Szan. Klienteli, że przeprowadzi się z ul. św. Janki 3 na ul. Wielką Nr. 9 (w tymdomo gdzie firma Wokulski). Przyjmuje oblatunki cywilne i wojskowe. Potrzebny jest chłopak do terminu.

**AMOR**  
Czysta tylko pomadka lub płynem AMOR metale, szczyły i lustra.  
Pomadka do metalu  
Originalny Wzrost Tow. Akc. z siedzibą w Warszawie  
Wielki rynek złot i srebrni, medyczny

**MIESZKANIA**  
w śródmieściu poszukuje 3 — 4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty do Adm. „Stowa” dla C. M.  
Mieszkanie składające się z 3-ech pokoi z łazienką i elektrycznością oraz z umeblowaniem kuchni do odstąpienia — może być z umeblowaniem. Zgłaszać się do Biura Reklamowego Garbarska 1.  
**Poszukuję 2 lub 1-pokoju** umebl. z zupełnie oddzielnie wejściem. Oferty do Adm. „Stowa” dla M. S.

**Żądajcie i kupujcie tylko Patefony**  
bo patefony grają kulką-szatirem głośno, czysto i naturalnie i są prawdziwe tylko z tą marką fabryczną ASK fabryczną polskim fabrykatem polskim  
Polskiej Wytwórni INSTRUM. MUZYCZNYCH  
Adam Klimkiewicz, Sp. Akc.  
Warszawa, Chmielna 66.  
UWAGA: Odsprzedawcom dajemy rabat możliwie dogodny warunków i wysyłamy bezpłatnie cenniki i repertuary.

**DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE”**  
Kwaszelnia 23. (M.-Stefańska)  
Egz. od 1906 r.  
DRUKARNIA OBFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKŁADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEJ TYPU Oraz maszynę ROTACYJNĄ  
PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH  
CENY UMIARKOWANE

Ważne dla zbierających marki dla misji działających wśród pogan. Dają 100-100, a nawet 1000-krotną ilość marek w zamian za okazy brakujących do nich zbiorów marek pocztowych. ul. Mickiewicza 1 m. 13. w niedzielę i święta między 2-ga a 3-cią.  
Poznaj siebie!  
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zaktualizuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję od 12 — 7. Protokóły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho - Grafolog Sztyler-Szkolnik Piękna 25—3.

**Mieszkanie z 3<sup>ch</sup> pokoi**  
z kuchnią w drewnianym domu w dzielnicy Antokolskiej potrzebne. Oferty uprasza się składać w administracji „Stowa” pod „solidność” do dn. I-XI br.

**A JENCI zdolni**  
większych miast, oraz podróży poszukiwali do sprzedaży środka  
Doktor D. Zeldowicz  
Kobieta-lekarz Zofia Zeldowicz  
Przyjeź 9—1 i 5—8 12—5 Chor. kobiece spec. weneryczna Nr. 24 (obok bot. Brstol)

Wszystkich, którzy posiadają jakąkolwiek wiadomość o Zoi Męgwoda-Woddeckiej z domu Maksimow, urodzonej 8 marca 1902 roku, ostatecznie zamieszkałej w Simeonku, uprasza się o udzielenie informacji do Kolegium Ewangeliczo-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11.

Arkadiusz Awerczenko.  
**Żart Mecenasa**  
Część I—Laleczka  
Rozdział 1  
Jego Wysokość się nudzi.  
— Ddukuczyliście mi, obrzydliście do niemożliwości! Muszę to wam niestety powiedzieć.  
— Zająm się leczeniem swej warty, Mecenase.  
— Rada byłaby dobra. ale wiesz, Motyliku, jakie jest najlepsze na moją chorobę lekarstwo?  
— Domyślam się: rozpedzić nas wszystkich na cztery wiatry.  
— Oto jednak powód, dla którego rozstać się z wami nie mogę; wy rozumiecie każde me słowo, każde niedomówienie. Gdybym się innemi otoczył ludźmi, ileż trudu by mnie kosztowało tłumaczenie im moich myśli.  
— No, cóż, rozpedź nas. A po paru dniach przypędzisz do nas niby ponury krokodyl z polanami i pami, błagając będziesz byśmy wrócili.  
— Cynik z ciebie, Motyliku, ale masz rozum.  
— O, nieludno jest się wyróżnić spośród was.  
— Cynizmem?  
— Rozumem.  
— Gniebi mnie pytanie: Czy mnie kochacie?  
— Mozesz nas wypróbować — strać fortunę, to się przekonasz.  
— Próba zbyt ryzykowna, stracić jest łatwo, ale jaką drogą powrócę do bogactwa, jeśli się przekonam, żeście dla pieniędzy jedynie udawali przyjaźń.  
— Ja cię kocham, Mecenase.  
— Dziękuję Ci, Kuzia. Słowa te cenić będę na wagę złota, jesteś tak leniwy, że zdanie to wymówione bez specjalnego przymusu, nabiera szczególnej wagi.  
Trzej rozmawiający znajdowali się w dużym nieopierzonym półociu, oryginalnie umeblowanym, ościanach pokojnych dywanami, zbroją i obrazami.  
Na dużej otomanie, wsparty wygodnie na poduszkach nawpół leżał w pozie odpoczywającego lwa, gospodarz tego domu, zwany Mecenasem.

sem. Był to duży, tegi człowiek z rozrzuconą, siwującą czupryną, z oczyma czarnemi, żywymi, błyszczącymi z pod krzaczastych brwi i zmysłowemi, pulchnemi ustami. U nóg jego, na dywanie, wygodnie oparty o brzeg otomany, rozsiadł się tak zwany Motylek. Młodzieniec o dziwnej twarzy, pokrytej kałuszną siecią zmarszczek, które wprawione w ruch, gdy mówił, nadawały wargy ruchliwosc wody wiatrem kołysanej. Urojeni był z wyszukaną elegancją, jaskrawo odbijającą przy abnegackim stroju Mecenasa, aksaminna czarna kurтка którego zasypana była obficie popiołem z cygara, a z butów wysuwały się po bokach „lemyki”. Trzeci błąd, z izak emi wąsikami i wyblakłemi oczyma, zwany Kuzia, siedział bokiem, przeraźliwy nóg przez poręcz fotela i zajął pomarańcz, obgryzając ją ze skórki, którą wpyływał na dywan. — Może zagamy w szczyt? — nieśmiało zaproponował Kuzia. — Cóż to za przyjemność g.ąc z toba przecież po pięciu minutach zdepczesz mnie, ograsz zupełnie!

— Ciężki dziś jesteś! Więc niechże Motylek przeczyta nam swe wiersze. Pewnie przyniosł ze sobą ostatni numer „Wyzyn”.  
— Czyżby Motylek zdolnym był przeczytać mi swe wiersze? Cóż ja mu złego zrobiłem?  
— Trudno dziś z tobą rozmawiać, Mecenase, wołałbym kamienie gryźć.  
Do pokoju weszła tegą staruszką z suchymi zaciśniętymi wargami, wargami, zatrzymała się po środku pokoju i mierząc ironicznym spojrzaniem zebrane tu towarzystwo, zaśmiała się.  
— Od rana językiem już, jak widzę, mielecie, zamiast p. acować! coż to za kompanja, doprawdy nie rozumiem!  
— A — a — radośnie zawołał Motylek — Calwja Crispinilla! Magistra libidinium Neronis!  
— Żeby ci język do podniebienia przysłó, bezwstydy ty! Jak śmiesz starszą kobietę tak nazywać! Bo, ysie, ja cię na rękach nosiłam, niańczyłam ci — a ty im pozwalaś tak mną poniewierać, czyż tak można?  
— Nie dokuczaj jej, Motyliku. Co

widzieć w niej mozesz wspólnego z Calwją Crispinilla?  
— A jakże, wżak to ona reje-struje twe miłosiki. Nie rumień się, Macenase!  
— Hm, chciałbym wiedzieć, jak będziesz zesuwał się ze schodów, gdy na rosyjski język twoją łacinę przełożę!  
— Tsss! Ja sam przetłumaczę. Wielec czcigodna Anno Matwiejewówno! Magistra libidinium Neronis, znaczy „Kobieta notami uwięzioną”. Czemu nas dziś nakarmisz, gwiazdo niezachodząca?  
— Czyżbyś już był głodny?  
— Można go szczeniakiem po chińsku ma, ynowanym poczetować — poradził Kuzia. — Jakże zdrowie dopisuje, Anno Matwiejewówno?  
— A, i ty tutaj, już od rana pomarańcze żujesz. Ależ poco skórki na podłodze rozrzucasz?  
— Cóż znowu! Właściwie, to rzucałem je nie na podłogę, lecz w górę, nie moja wina że istnieje pragnienie cięna ku ziemi... coż zrobić!  
— Anno Matwiejewówno, podaj nam tutaj śniadanie, roześlemy obrus na dywanie i urzucimy majówkę.

— W salonie? Na dywanie? Któż to widział?  
— Myśmy stworzeni na tym świecie, by deptać tradycje i nowe drogi ludzkości wskazywać — uroczyste wyrecytował Motylek, wstając z dywanu.  
— Nie gadaj przy mnie takich głupstw. Nic dziwnego że cały jesteś pomarszczony, chciałoby się ciebie zelażkiem wyprasować.  
— Boże zachowaj, — leniwie odezwał się Kuzia, wycierając palce o podszewkę marynarki — jego zamarszczenie rozprasować nie wolno.  
— Czemu? — zapytał Mecenasa, przewidując nowy dowcip.  
— Czy wiecie kim jest Motylek? „Człowiek — pułapka”. Zatem niezastąpiony geniusz! — Siedzi, zamarszczki rozsunięte i czeka, a gdy się muchy rozsądą, ściśnie zmarszczki, i w nich muche za dwadzieścia zatrzyma jak w pułapce.  
Staruszką splunęła i czempredzi wyszła, a głośny śmiech zagłuszył stuk gniewnie zatrzaśniętych drzwi.

Wszystkich, którzy posiadają jakąkolwiek wiadomość o Zoi Męgwoda-Woddeckiej z domu Maksimow, urodzonej 8 marca 1902 roku, ostatecznie zamieszkałej w Simeonku, uprasza się o udzielenie informacji do Kolegium Ewangeliczo-Reformowanego w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 11.